

+

O Pani ma!

O bezwzględna Królowo świata!

O Pani martwych spojrzeń!

O Kacie dręczący sumienia!

O Krzywdzicielko miłości!

Ty, co niszczysz marzenia
i snów każesz wyzbyć się prędko!

Ty, co obierasz niewinne życia
chwaląc się łatwowiecom!

Ty, co kruszysz zwyczaje
rodziny, kulturę i wiarę!

Ty, co niszczysz dobre serca
i święte dusze wtrącasz do piekła!

Władczyni

wygasłych miast,

nieprzebytych dróg,

niepewnych nocy.

Ty poznasz los swoich spadkobierców,

zapłacisz ...

Ty!

Nie będziesz już śmiać się szyderczo

po drugiej stronie

zwierciadła niesprawiedliwości

i nie będziesz pogardliwie zerkać

na wrażliwe uczucia

lecz błagać je ...

LITOŚCI!

I nigdy już – nigdy
Nie poniżysz miłości –
patrząc w jej do końca naiwnie posłuszne oczy,
konając z próżności :
zbyt wielu wyroków,
zbyt wielu osądów,
zbyt wielu grzechów ...